

Sygn. akt I ACa 1279/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska SSA Tomasz Szabelski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W. Oddziałowi Regionalnemu w Ł.**

o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 lipca 2013r. sygn. akt I C 335/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 6, 7 i 9 w ten sposób, że:

- w punkcie 6 zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. na rzecz H. S. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

- punktowi 7 nadaje brzmienie „zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. na rzecz H. S. kwotę 2012 (dwa tysiące dwanaście) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu”;

- w punkcie 9 podwyższa obciążającą stronę pozwaną tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa kwotę 768,19 złotych do kwoty 3020 (trzy tysiące dwadzieścia) złotych.

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. na rzecz H. S. kwotę (...) (jeden tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji i nie obciąża powódki pozostałą częścią opłaty od oddalonej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 1279/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa H. S. przeciwko (...) S.A. w W. Oddziałowi Regionalnemu w Ł. o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, sygn. akt I C 335/11, zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

1. kwotę 2.509,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2011r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,
2. kwotę 50 zł tytułem comiesięcznej renty za okres od 1 grudnia 2010r. do dnia 31 lipca 2013r. – łącznie kwotę 1.600 zł, z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty po 50 zł miesięcznie od 11-go dnia każdego kolejnego miesiąca do dnia zapłaty,
3. kwotę 50 zł comiesięcznej renty, płatnej do 10-go każdego miesiąca, począwszy od sierpnia 2013r. na przyszłość, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty którejkolwiek z rat,
4. odsetki ustawowe od kwoty 15.000 zł za okres od dnia 15 stycznia 2011r. do dnia 7 czerwca 2011r.,
5. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
6. oddalił powództwo w pozostałej części,
7. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego,
8. nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa,
9. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 768,19 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjnym podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że w dniu 23 lipca 2010r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego utraciła przytomność i doznała obrażeń w postaci urazu wielomiejscowego, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, powierzchownego urazu brzucha, urazu kręgosłupa szyjnego, urazu twarzoczaszki.

Pogotowie (...) udzieliło H. S. pierwszej pomocy na miejscu wypadku, a następnie przetransportowało ją do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. na Oddział (...) Ogólnej. Tam przeprowadzono u powódki diagnostykę radiologiczną (CT głowy i kręgosłupa szyjnego, CT klatki piersiowej, CT brzucha, CT kręgosłupa L-S oraz USG brzucha) i laboratoryjną. W trakcie diagnostyki stwierdzono u poszkodowanej torbiel śledziony i H. S. została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego. W dniu 29 lipca 2010 roku wykonano powódce zabieg usunięcia śledziony. W czasie hospitalizacji powódka była konsultowana psychiatrycznie i rozpoznano u niej organiczne zaburzenie nastroju.

W dniu 10 sierpnia 2010 roku powódka zastała wypisana ze szpitala z zaleceniem dalszego leczenia i kontroli w Poradni Chirurgicznej, Neurologicznej i Psychiatrycznej oraz leczenia farmakologicznego. Ponadto powódka otrzymała skierowanie do Poradni (...) Szczękowo - Twarzowej w związku z urazem twarzoczaszki.

Po wyjściu ze szpitala poszkodowana podjęła dalsze leczenie w Poradni Chirurgii Ogólnej, Poradni Neurologicznej i Psychiatrycznej, a także Rehabilitacyjnej.

Przed wypadkiem powódka nie odczuwała żadnych dolegliwości z powodu śledziony. Przesłana do badania histopatologicznego, usunięta operacyjnie torbiel śledziony, wykazała utkanie śledziony z rozrostem miazgi czerwonej i obecnością torbieli o średnicy około 10 cm wysłanej normotypowym nabłonkiem kostkowym.

Zarówno w czasie hospitalizacji, jak i po opuszczeniu szpitala, powódka z powodu doznanych urazów i procesu ich leczenia potrzebowała pomocy osób innych przy wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego, przy poruszaniu się, której udzielali sąsiadka i syn.

Od chwili wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, była niezdolna do pracy, utrzymywała się z zasiłku chorobowego wypłacanego przez ZUS w Ł.. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 26 stycznia 2011 roku powódka została uznana za niezdolną do pracy, a w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy ustalono, że istnieją okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy, licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Decyzją z dnia 01 lutego 2011 roku ZUS w Ł. przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 21 stycznia 2011 roku do 20 kwietnia 2011 roku w wysokości 90% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego. Następnie na mocy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 maja 2011 roku przyznano uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego na dalszy okres 5 - miesięcy. Decyzją z dnia 26 września 2011 roku ZUS w Ł. przyznał powódce prawo do dalszego świadczenia rehabilitacyjnego od 18 września 2011 roku do 15 stycznia 2012 roku.

W oparciu o opinie biegłych lekarzy Sąd I instancji ustalił, że w wyniku wypadku w dniu 23 lipca 2010 roku H. S. doznała urazu głowy z wstrząśnieniem mózgu oraz obrażeń ogólnych. Dolegliwości o charakterze lękowym, zaburzenia nastroju i snu utrzymywały się mimo leczenia. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 10 % z pkt. 10 a. Zaburzenia, jakie rozpoznano u powódki, mają skłonność do przewlekania się, ale rokowanie jest dobre. Nasilenie cierpienia było znaczne. Istnieje konieczność zażywania przez powódkę leków w zakresie zaleconym przez lekarzy leczących ją w szpitalu, a także powinna ona korzystać z psychoterapii, której zakres powinien być ustalony w czasie pobytu powódki na oddziale dziennym. Możliwa jest psychoterapia w ramach NFZ, ale okresy oczekiwania bywają długie, nawet kilkunastomiesięczne. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przy poruszaniu się w warunkach ruchu ulicznego.

Z punktu widzenia neurologicznego u powódki stwierdzono stan po urazie wielomiejscowym w wyniku wypadku komunikacyjnego z urazem głowy i wstrząśnieniem mózgu, urazem twarzoczaszki, urazem kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego i urazem brzucha. Na skutek urazu głowy rozwinął się wtórny, subiektywny zespół pourazowy wymagający leczenia psychiatrycznego. Na skutek urazu kręgosłupa rozwinął się pourazowy zespół bólowy lędźwiowo-krzyżowy, którego objawy w mniejszym nasileniu utrzymują się nadal. Zakres cierpienia fizycznych był znaczny w okresie pierwszych 2 miesięcy, później o charakterze stopniowo malejącym. Bóle krzyża w niewielkim stopniu utrzymują się nadal. Cierpienia fizyczne związane były z bólami i zwrotami głowy, bólami kręgosłupa szyjnego, lędźwiowo-krzyżowego oraz bólami klatki piersiowej i brzucha. Z punktu widzenia neurologicznego u powódki wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu łącznie w wysokości 18% tj. 10% wg p. 10a Tabeli (subiektywny zespół pourazowy), 8% wg p. 94 c Tabeli (pourazowy zespół bólowy lędźwiowo-krzyżowy). Z punktu widzenia neurologa powódka przez kilka tygodni mogła mieć znaczne trudności z samoobsługą. Przez okres 3 miesięcy mogła wymagać opieki osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie. Ponadto wymagała przyjmowania leków przeciwbólowych.

Z punktu widzenia chirurgicznego powódka w wyniku wypadku drogowego z dnia 23 lipca 2010 roku doznała urazu wielomiejscowego, w szczególności głowy, kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, brzucha. Ponadto z powodu

podejrzenia pourazowego krwaka (torbieli) śledziony miała wykonaną splenektomię (usunięcie śledziony). U powódki występowała torbiel prawdziwa, a nie rzekoma. Potwierdza to wynik badania histopatologicznego. Obecność torbieli o średnicy około 10 cm wysłanej normo - typowym nabłonkiem kostkowym wyklucza pourazową etiologię torbieli. Torbiel najprawdopodobniej występowała u powódki od urodzenia, z tym, że powódka nie miała wcześniej wykonywanego USG, więc nie było to zdiagnozowane. W większości przypadków torbiele o wielkości poniżej 8 cm pozostają bezobjawowe. Zostają one stwierdzone przypadkowo w czasie kontrolnych badań takich jak USG, czy tomografia. Lekarze nie wiedząc o tym mogli podejrzewać, że jest to torbiel rzekoma lub krwiak śledziony i zdecydowali się na podjęcie takiego leczenia obawiając się następstw związanych z pęknięciem śledziony. Wypadek niewątpliwie spowodował do wykonania operacji, ale trudno przewidzieć, czy powódka nie mając wypadku uniknęłaby tej operacji w przyszłości. Nie jest znany przypadek aby torbiel, o takiej wielkości jak występowała u powódki, wchłonęła się samoistnie. Można tylko przypuszczać, że powódka miałaby tę torbiel do końca życia i o niej nie wiedziała, ale jest to niemożliwe do przewidzenia. Pomiędzy wypadkiem a wykonaniem splenektomii istniał tylko związek pośredni. Z punktu widzenia chirurgicznego zakres cierpień fizycznych był znaczny w pierwszych 3-4 tygodniach po wypadku i zabiegu operacyjnym. Z punktu widzenia chirurgicznego uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2010 roku wynosi łącznie 18 % : 10% wp. 10a (subiektywny zespół pourazowy), 8% wg p. 94c (pourazowy zespół łędźwiowo-krzyżowy). Z punktu widzenia chirurgicznego w związku z przebyłym urazem oraz zabiegiem operacyjnym powódka miała przez kilka tygodni trudności z samoobsługą, które w chwili obecnej nie występują.

Skutkiem wypadku było także złamanie korony zęba 12 oraz uszkodzenie protezy zębowej. Cierpienia fizyczne z tego powodu były niewielkie i trwały do 7 dni. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tym związany wynosi 1%.

Powódka ma obecnie 48 lat, z zawodu jest ślusarzem-mechanikiem. Raz w tygodniu chodzi do psychologa i raz w tygodniu do psychiatry. Od września br. powódka zamierza podjąć leczenie rehabilitacyjne w związku z dolegliwościami kręgosłupa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd doszedł do przekonania, że kwota 45.000 zł, jaką w toku postępowania powódka otrzymała od pozwanego ubezpieczyciela, jest adekwatna do doznanej krzywdy, rozmiaru i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, uszczerbku na zdrowiu w związku z doznanymi w przedmiotowym wypadku urazami. Jednocześnie z uwagi na wnioski pisemnej opinii biegłego oraz uzupełniającą opinię ustną, z której wynikało, że charakter torbieli wyklucza, iż była ona pourazowa i najprawdopodobniej występowała u powódki od urodzenia, Sąd uznał, że nie istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy wypadkiem a wykonaną splenektomią i wobec tego pominął 15 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki. W tym stanie rzeczy twierdzenia powódki o tym, że utrata śledziony była następstwem wypadku, w przekonaniu Sądu, pozostały nieudowodnione.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż 45.000 zł i powództwo w tym zakresie oddalił, przyjmując przy tym, że .

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo z tytułu zadośćuczynienia w zakresie do kwoty 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt. 6 wyroku), oraz w części oddalającej powództwo o zasądzenie comiesięcznej renty ponad kwotę po 50 złotych miesięcznie w zakresie do kwoty po 140 złotych miesięcznie (pkt 3 i 6 wyroku), zaskarżyła powódka, zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że pomiędzy zabiegiem splenektomii (usunięcia śledziony), a wypadkiem powódki nie istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego w postaci opinii biegłego chirurga wynika, że pomiędzy wypadkiem a wykonaniem zabiegu splenektomii istnieje związek pośredni, wypadek niewątpliwie spowodował do wykonania ww. zabiegu, a pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał utratę przez powódkę śledziony jako pozostającą w związku z wypadkiem,

2. przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że całkowite zadośćuczynienie w kwocie 45.000 złotych jest odpowiednie do krzywdy powódki, podczas gdy zadośćuczynienie w tej wysokości nie uwzględnia uszczerbku w dobrach powódki związanych z utratą śledziony, w związku z którą sumą adekwatną do rozmiarów krzywdy powódki jest dalsza kwota 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

3. przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyznaniu powódce renty w kwocie po 50 złotych miesięcznie, na którą składają się koszty zakupu leków wskazane przez biegłego psychiatrę, z pominięciem wskazywanych przez tego samego biegłego uzasadnionych kosztów terapii psychologicznej powódki w wymiarze jednej godziny w miesiącu, której koszt wynosi 90 złotych za jedną godzinę,

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, w pkt. 3 zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 140 tytułem comiesięcznej renty, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od sierpnia 2013 roku na przyszłość, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wypada zgodzić się ze skarżącą, że ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość należnego powódce zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł jest zbyt niska, jak na rozmiar doznanego przez powódkę cierpienia pozostających w związku z następstwami wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2010 r. i to niezależnie od zaaprobowania bądź nie stanowiska apelującej, co do konieczności uwzględnienia przy określaniu wysokości tego świadczenia cierpienia związanych z przeprowadzeniem zabiegu splenektomii. Ponieważ skarżąca to właśnie fakt pominięcia przez Sąd a quo cierpienia związanych z usunięciem śledziony uczyniła główną osią krytyki zaskarżonego rozstrzygnięcia, od tego zagadnienia wypada rozpocząć rozważania wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

W rozpoznawanej sprawie w sposób nie budzący wątpliwości nie doszło u powódki do uszkodzenia organu wewnętrznego w postaci śledziony w wyniku wypadku. Stąd też wniosek Sądu I instancji, że nie zachodzi klasyczny adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a splenektomią co do zasady wypada zaaprobować. Nie oznacza to jednak, na co trafnie zwraca uwagę apelująca, że zabieg ten nie pozostawał w związku pośrednim z wypadkiem. Gdyby bowiem nie wypadek i uraz okolic brzucha, lekarze diagnozujący powódkę po wypadku nie mieliby podstaw do przypuszczeń, że ujawniony w wyniku badań diagnostycznych obraz śledziony powódki jest wynikiem urazu i zagraża życiu i zdrowiu poszkodowanej, co skłoniło ich do wykonania operacji, a mogliby przypuszczać, że jest on wynikiem zmian samoistnych. Z opinii biegłego chirurga sporządzonej w oparciu o wynik badania histopatologicznego wynika, że torbiel najprawdopodobniej występowała u powódki od urodzenia i mogła pozostawać nie zdiagnozowana przez kolejne lata życia poszkodowanej. Zmiana ta pozostawała do wypadku bezobjawowa, a co za tym idzie można przyjąć, że śledziony w sposób prawidłowy pełniła swe anatomiczne funkcje. Jak biegły przyznał, wypadek sprowokował lekarzy do wykonania operacji, czego bez wypadku z dużą dozą prawdopodobieństwa można by uniknąć. Co więcej przez ponad dwa lata od wypadku, dopóty dopóki biegły nie zinterpretował wyniku badania, powódka pozostawała w przekonaniu, że zabieg usunięcia śledziony i cierpienia z nim związane pozostają w związku z obrażeniami powypadkowymi. Przeświadczenie takie miała także strona pozwana. Wydaje się zatem, że w omawianej sprawie, przy tak specyficznym przypadku, pomimo tylko związku pośredniego pomiędzy wypadkiem a splenektomią, cierpienia doznanego przez powódkę w związku z przeprowadzeniem zabiegu chirurgicznego usunięcia śledziony winny wpływać na wysokość zadośćuczynienia.

Niezależnie od powyższego, wydaje się, że Sąd I instancji w sposób nie dość wnikliwy ocenił zakres cierpień doznanych przez powódkę, nie dostrzegając szeregu istotnych zmian w stanie zdrowia poszkodowanej, które mają istotny wpływ na zakres cierpień doznawanych przez powódkę, a w konsekwencji na wysokość tego świadczenia. Problem przypadku powódki sprowadza się bowiem do tego, że na pierwszy rzut oka nie doznała ona spektakularnych obrażeń, wymagających długotrwałej hospitalizacji, czy skomplikowanych zabiegów leczniczych, co wpływało na wysokość zasądzanego świadczenia. Tymczasem obrażenia doznane przez powódkę, co warto dostrzec i podkreślić, choć z pozoru mniej poważne, to jednak składały się na duży, łączny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 19 %, a po wtóre, dawały bardzo przykre i długo się utrzymujące dolegliwości. Szczególnie istotne dla cierpień H. S. okazały się dolegliwości ze strony neurologicznej i psychiatrycznej, w szczególności takie jak zaburzenia depresyjno - lękowe, manifestujące się bólami i zawrotami głowy, obniżoną odpornością na sytuacje stresowe, zaburzeniami nastroju i snu, reakcjami lękowymi, zwłaszcza w sytuacjach przypominających wypadek, tj. związanych z jazdą samochodem, przechodzeniem przez jezdnię. Dolegliwości te, co także istotne przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, powodowały znacznego stopnia cierpienia psychiczne, a nadto, co szczególnie warto zaakcentować, utrzymują się one już od niemal czterech lat po wypadku, a w przeszłości wymagały dwukrotnej hospitalizacji w (...) Szpitalu (...) w Ł. na Oddziale Chorób Afektywnych, gdzie przebywała łącznie przez ponad trzy miesiące. W chwili obecnej, pomimo upływu czasu i specjalistycznego leczenia stan powódki w wyniku wyżej wskazanych zaburzeń w dalszym ciągu wymaga terapii psychologicznej, a nawet leczenia psychiatrycznego.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt cierpień doznawanych przez powódkę, ich długotrwały charakter i wpływ doznanych obrażeń na dotychczasowe życie powódki, dawały podstawy do przyjęcia, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru doznanej krzywdy będzie kwota 75.000 zł, dlatego też, na podstawie art.386 § 1 k.p.c. Sąd ten zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2011r., która wraz z wypłaconą powódce przez stronę pozwaną kwotą 45.000 zł da świadczenie odpowiednie.

W pozostałym zakresie apelacja powódki była nieuzasadniona, co do zadośćuczynienia wobec jego wygórowania, a co do renty na zwiększone potrzeby, wobec zaspokojenia usprawiedliwionej potrzeby w zakresie pomocy psychologicznej, której koszty miały być refundowane rentą, w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego i świadczeń z NFZ. Z tych też powodów na podstawie art.385 k.p.c. apelację w tej części należało oddalić.

Częściowe uwzględnienie apelacji i zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w dalszej kwocie 30.000 zł spowodowało konieczność skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stosownie do wyników procesu (art.100 k.p.c.). Powódka wygrała postępowanie w I instancji w 61%, a zatem winna ponieść 39% kosztów, zaś strona pozwana 61% kosztów. Łączne koszty poniesione przez strony zamknęły się kwotą 9.200 zł, w tym koszty powódki to 5.600 zł (2.000 zł opłata od pozwu + 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika), a pozwanego 3.600 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika). Z tej kwoty 61%, tj. 5.612 zł winna ponieść strona pozwana, a 3.588 zł powódka. Dlatego też przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów powódka winna otrzymać od strony pozwanej kwotę 2012 zł. (5.600 – 3.588 = 2012). Strona pozwana powinna także zostać obciążona 61% nieuiszczonej części kosztów sądowych, tj. kwotą 3.020 zł.

W instancji odwoławczej powódka wygrała w 73%, stąd też stosunkowe rozdzielenie poniesionych kosztów zastępstwa procesowego prowadziło do zasądzenia z tego tytułu od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.242 zł. Sąd Apelacyjny obciążył także stronę pozwaną nieuiszczoną opłatą od uwzględnionej części apelacji w wysokości 1.500 zł.